

Polscy producenci w Hanowerze

Każdy producent sprzętu rolniczego, który zamierza zaistnieć nie tylko w swoim kraju, ale i poza jego granicami, po prostu powinien wystawić się na targach Agritechnica. Wiedzą o tym również nasze firmy, których podczas tegorocznej edycji hanowerskiej wystawy było 65.



Krzysztof Płocki

To liczba podobna do poprzednich dwóch edycji targów Agritechnica w latach 2017 i 2015. Zdecydowana większość polskich wystawców pokazywała swoje produkty w Hanowerze kolejny raz, ale niektórzy po raz pierwszy. Przedstawiamy kilkunastu polskich wystawców na niemieckich targach, których w dniach 10-13 listopada odwiedziliśmy na ich stoiskach.

Hanowerscy rutyniarze

Do rutyniarzy targów Agritechnica należy m.in. firma Mandam. – W tym roku wyróżniają nas maszyny w nowej kolorystyce, którą niedawno zmieniliśmy. Przekonujemy do niej naszych klientów, a w Niemczech mamy ich sporo, bo jesteśmy na tym rynku dobrze znani i wiele naszych produktów tutaj się świetnie sprzedaje. Przywieźliśmy sześć najpopularniejszych z nich, które pokazują przekrój naszej produkcji. To m.in. brona talerzowa, agregat do głębokiej uprawy i nasza nowość, jaką jest agregat do uprawy przedsiębnej Best – mówi **Józef Seidel**, szef marketingu firmy Mandam.

Spore stoisko po raz kolejny z rzędu miała marka Unia, która do Hanoweru przywiozła głównie sprzęt uprawowo-siewny. – Poza znanymi agregatami i siewnikami prezentujemy dwie całkowite nowości. Jedną z nich jest jednoosiowa przyczepa technologiczna Bizon 16 o pojemności 16 m³. Skrzynia ładunkowa wykonana jest jako konstrukcja spawana i osadzona na ramie dolnej, gdzie zamonto-



Mandam przywiózł do Hanoweru sprzęt w nowej kolorystyce.

wane są cztery czujniki wagowe. Dzięki nim można prowadzić ewidencję przeładowywanego ziarna z dokładnością do 20 kg oraz drukować wyniki na papierowej taśmie. Ułatwia to kontrolę zbieranego plonu, jak i rozliczanie się z kontrahentami. W dnie skrzyni umieszczono dwa podajniki ślimakowe transportujące ziarno, które mają zmienny skok, co zapobiega zapychaniu się materiału w czasie jego wyładunku i umożliwia równomierny transport zbieranego ziarna z tylnej części do rury wyładowniczej. Zastosowany tu pionowy podajnik ślimakowy napędzany jest bezpośrednio z WOM ciągnika poprzez przekładnię kątową. Napęd ślimaków poziomych może zostać rozłączony za pomocą sprzęgła uruchamianego hydraulicznie. Dzięki temu możliwe jest opróżnianie przenośnika wyładowniczego nawet wtedy, gdy skrzynia ładunkowa nie jest jeszcze pusta. Drugą naszą nowością jest siewnik Fenix Graas 1000/3 przeznaczony do wysiewu i podsiewu trawy – dodaje **Piotr Stanek**, szef marketingu marki Unia.

Na targach Agritechnica od lat wystawia się również znany m.in. z produkcji opryskiwaczy Krukowiak. Obecnie to Grupa Krukowiak, w skład której wchodzi również POM Brodnica. Wśród sprzętu uprawowego tej marki największym zainteresowaniem cieszył się agregat Alfa Mulcz. Najpierw resztki poźniwne np. kukurydzy lub poplonu tnie w nim wał nożowy, a za nim miesza je z glebą rząd talerzy uprawowych. POM Brodnica w Hanowerze zaprezentował wersję składaną tego narzędzia o szerokości roboczej 5 m. – Wystawiając się na targach Agritechnica mamy dwa cele. Chcemy



Jedną z nowości marki Unia w Hanowerze był wóz przeładowniczy Bizon 16.